

## TERESA PIASECZYŃSKA

ur. 1930; Rzeszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, wakacje, Wólka Profecka, wyjazdy wakacyjne

### 7. Na wakacje jeździliśmy do Wólki Profeckiej

Na wakacje jeździliśmy do rodziny albo ostatnie dwa lata jeździliśmy do Wólki Profeckiej, bo tam był taki ośrodek wypoczynkowy dla wojskowych, dla oficerów. Wólka Profecka jest koło Puław. Pamiętam, że jeździło się ciężarowym samochodem, z koszami, z garnkami. Tam było świetnie dla dzieci. Tam kąpałyśmy się, bo była chyba odnoga Wisły. Opiekowały się nami harcerki. To znaczy opiekowały - tam właściwie rodzinami całymi się przyjeżdżało. Ale takie starsze dziewczynki, harcerki, to organizowały jakieś ogniska. W każdym razie zajmowały się nami. Jakieś podchody robiliśmy, przedstawienia, gdzie występowałam jako śpiewaczka. To na miesiąc [się jeździło]. I właśnie wróciliśmy w sierpniu w 1939 roku, w ostatnich dniach. W Wólce Profeckiej trzeba było samemu kupować i gotować. I pamiętam, że jakiś złodziej zakradł się do piwnicy, bo tam była taka piwnica na zewnątrz, jak to na wsiach, taki loch. I złodziej coś tam ukradł. No i był kort tenisowy, i pamiętam, że raz była straszna awantura, bo żeśmy rozpalili ognisko, i zajął się mech. I pamiętam, że nasi ojcowie z wodą [biegali], krzyczeli na nas i gasili to. Na korcie tenisowym grali starsi w tenisa. A myśmy ganiały, jak to dzieci. Tam były takie jak baraki. I były takie mieszkania chyba, bo za ścianą mieszkali jacyś chłopcy, i tam śpiewali. Wszystko było słyhać. Tak że był pokój i kuchnia tylko.

Data i miejsce nagrania	2017-03-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"